

USA ZMAGAJĄ SIĘ Z NADWYŻKĄ PALIW. "EFEKT PANDEMII KORONAWIRUSA"

Amerykańskie rafinerie zmagają się z poważnym problemem, którym są nadmierne zapasy paliw - informuje agencja Reutersa.

Amerykańskie rafinerie zmniejszają wolumen przerabianego surowca, pomimo, że władze USA stopniowo znoszą część ograniczeń związanych z pandemią koronawirusa.

Ograniczając produkcję paliw firmy chcą zmniejszyć zapasy paliw, będące pochodną pandemii.

Analitycy Reutersa zwracają uwagę, że w ubiegłym tygodniu zużycie ropy wyniosło w USA 89% pięcioletniej średniej. Dla porównania wspomnijmy, że w pierwszym tygodniu kwietnia współczynnik wynosił zaledwie 69%.

Wzrost odnotowano również w przypadku wolumenu produktów ropopochodnych dostarczanych na rynek - wyniósł on 18,3 mln b/d, wobec zaledwie 13,8 mln b/d na początku kwietnia.

Nieco inaczej wygląda sytuacja w przypadku przetwarzania ropy naftowej. W pierwszym tygodniu kwietnia jej wolumen był niższy od średniej o 25%. W ubiegłym tygodniu wynik był tylko o 6% lepszy, co oznacza, że rafinerie wyhamowały wzrost, aby pozbyć się nadwyżek.

W ciągu ostatnich 10 tygodni wzrost rafinacji był mniejszy, niż 1% tygodniowo - w tym czasie konsumpcja dla wszystkich paliw rosła średnio o 3%, a samej benzyny o 5%.